

Po wielu niedopowiedzeniach i medialnych przypuszczeniach co do stanu zdrowia, przemówił on sam. Leandro Castan, bo o nim mowa, udzielił wywiadu dla *Roma TV*, w którym mówił o swoim samopoczuciu oraz o pragnieniu powrotu na boisko.

Jak się czujesz?

- Dzięki Bogu bardzo dobrze, cieszę się i wkrótce wracam. Czułem się źle, nie jadłem przez pięć dni, gdy miałem wirusa, który mnie osłabił. Słyszałem plotki mówiące o tym, że dopadło mnie coś złego, ale są fałszywe. Słyszałem, że mam guza, że mam nowotwór, ale to nieprawda. Proszę o szacunek, mam rodzinę, mam dzieci, jeśli ktoś chce prawdziwych informacji, powinien znaleźć prawdę. Czuję się dobrze, pragnę wrócić, nigdy nie jest łatwo pozostawać z boku, ale jestem gotowy do powrotu. Chcę grać z Romą.

Co myślisz o zespole?

- Grają bardzo dobrze, jestem z nich bardzo zadowolony. Wiedziałem, że możemy zacząć świetny sezon, przybyli ważni gracze, jeszcze mocniejsi od tych z poprzedniego sezonu. Obraliśmy dobrą drogą, musimy to kontynuować. Każdego dnia widzę pragnienie moich kolegów, celem jest sprawienie, aby nasi kibice byli szczęśliwi. Muszę poczekać, muszę wrócić do gry w najlepszej kondycji. Mogę powiedzieć szczerze, że jestem wojownikiem, urodziłem się w bardzo małym brazylijskim mieście, teraz znajduję się w Rzymie i chcę sprostać temu wyzwaniu. Cieszę się z tego powodu.

Obrona?

- Są mocni, znałem tylko Astoriego, jednak również Manolas i Yanga-Mbiwa spisują się dobrze. Chcę jak najszybciej pracować razem z nimi.

Juventus?

- W mojej głowie myślę tylko o Romie, nie oglądamy się na Juventus, cieszymy się z tego, gdzie jesteśmy, możemy spisać się lepiej niż w poprzednim sezonie czyli wygrać scudetto.

Grupa?

- Mamy świetną grupę, było to widać po dziesiątej wygranej w poprzednim sezonie. Powtarzam, możemy się spisać jeszcze lepiej.

Jak przeżywałeś mecz Juventus-Roma?

- Byłem jeszcze dosyć chory, po meczu poczułem się jeszcze gorzej. Byłem jednak zadowolony, bali się nas, wcześniej zawsze fatalnie przegrywaliśmy, tym razem sprawiliśmy im strach.

Roma-Bayern?

- Fatalny wypadek, musimy zobaczyć, co poszło źle, ale nie możemy brać tego meczu jako porównania. Niemcy są zbudowani do wygrania Ligi Mistrzów. W meczu w Monachium możemy spisać się lepiej. Droga jest długa, nie możemy spuszczać głów, taka jest piłka. Udamy się do Monachium po wygraną, w porównaniu do wczoraj rzeczywistość będzie inna, chcemy przejść grupę.

Napoli-Roma?

- Powiem kibicom, że nie jesteśmy wrogami, to będzie piękny mecz, grany w każdym obszarze boiska. Musimy zachować spokój, wystarczy wszystkich tych faktów, które nie dotyczą piłki, to będzie piękny pojedynek i mam nadzieję, że wygramy.

Kiedy wrócisz?

- Mam nadzieję, że po przerwie reprezentacyjnej, a zatem 22 listopada. Teraz muszę zachować spokój, ufam moim lekarzom. Gdy wrócę, nikt mnie już nie zatrzyma, czuję się dobrze, świetnie.

Autor: abruzzo